



AMA MAGISTIS

AMA Magistis #1

👁 545 views · ⌚ 5 minute read



By RASPHUL · 22 czerwca 2024 · 💬 No comments

Jako, że pomysł na zorganizowanie aktywności w stylu „zapytaj mnie o cokolwiek” realizuje dopiero od wczoraj, a wpisy serii (zgodnie z zapowiedzią)

Prywatność - Warunki

mają pojawiać się co Sobota, to prezentuje te kilka pytań – i moich odpowiedzi na nie – które zdążyły do mnie dotrzeć... dla wygody podzielę je na pytania związane z magią i na te, które dotyczą innych rzeczy.

Magiczne

1. Twoje najbardziej niezwykłe doświadczenie magiczne?

Niestety dla Was, moje najbardziej niezwykłe doświadczenie magiczne, to to, o którym nie mogę mówić. Drugim na liście zaś z pewnością była ewokacja jednego z duchów (z którym obecnie pracuję) do widzialnej postaci. Jeśli autor pytania miał na myśli niezwykłość w sensie „niewiarygodne fenomeny” na planie „materii” nazwijmy to, wówczas do listy można dorzucić: wszelkie słyszenie duchów, odczuwanie namacalnej obecności, wybuchające świece :D, odczucia zapachów w danych momentach np. kiedyś czułem silny zapach olibanum jadąc samochodem, spojrzałem się na zegarek i okazało się, że to był czas moich typowych wieczornych praktyk – z oczywistego względu nie mogłem ich tego dnia zrobić; znajdowanie odwróconych, przesuniętych figur na ołtarzu. Trochę takich rewelacji jest w życiu codziennym czarownika czy maga.

Faktem jest jednak, że duża część mojej praktyki magicznej dotyczy przemian wewnętrznych, więc dla mnie takimi niezwykłymi doświadczeniami są również wszelkie wizje, które otrzymuje od duchów, bezpośrednie mentalne przekazy wiedzy, dywinacji czy instrukcji rytualnych.

2. Jak obecnie wygląda Twoja dzienna praktyka?

Powiem szczerze, że różnie. Są dni, w których nie robię nic szczególnego. Moje relacje z duchami są ustanowione już od dłuższego czasu – samemu też nie angażuje się chwilowo w nowe pakiety, czy relacje, bo wiem, że dodatkowe przysięgi mogłyby być dla mnie za dużym ciężarem logistycznym – pracuję na etacie i rozkręcam swoją jednoosobową działalność, do tego związek, znajomi, plus dodatkowe obowiązki w postaci akwarium (zachciało mi się cholera) i

psiaka, który wiecznie szuka uwagi. Dlatego moje dni pracujące (te etatowe) zazwyczaj oznaczają wyłącznie medytacje wieczorną, lub jeśli wypada konkretny dzień tygodnia to ofiary wieczorne. Czasem substytuuję wieczorną medytację konkretną lekturą magiczną. Staram się czytać ile to możliwe w trakcie pracy.

Zaś moje dni etatowo wolne obecnie posiadają skonkretyzowany harmonogram praktyk. Rano wstaję, poranna toaleta, wyjście z psiakiem, po powrocie modlitwa, medytacja oraz jedno z wybranych przeze mnie ćwiczeń ogólnych (koncentracja, wizualizacja, prace oddechowe wspomagające przepływ energii w ciele). Jeśli wiem, że wieczór będę miał zajęty, to jest to też moment złożenia ofiar (zazwyczaj preferuję to jednak robić wieczorem). Po tym idę na śniadanie i ogarniam życie. Zaś wieczorem mam kolejną sesję praktyk, które oscylują ostatnimi czasy wokół szlifowania techniki scryngu. Więc wypada inwokacja moich duchów, i sesja scryngu, oraz jeśli to konieczne to ofiary.

Posiadam w domu trzy ołtarze tak naprawdę, jeden poświęcony Cyprianowi, jeden ogólny, który pełni funkcje bardziej praktyczną oraz jeden mały ołtarzyk poświęcony przodkom. Na ołtarzu Cypriana i przodków, codziennie zmieniam wodę w kielichu na świeżą odmawiając modlitwę. (Ok czasami dam dupy i ich zaniedbam jak mam pracujące dni.) Oprócz tego Cyprian dostaje dodatkową ofiarę raz w tygodniu. Oprócz nich posiadam też inne duchy, które od czasu do czasu muszę karmić, ale nie jest to moja „codziennosc” więc o tym może kiedy indziej :)

3. Jaka jest Twoja ulubiona metoda wznoszenia mocy?

To zależy od rodzaju działania magicznego jakie wykonuje oraz jego miejsca. Jeśli wykonuje konkretny rytuał (powiedzmy przygotowuje charmbaga) i robię to w domu, w swojej świątyni, to używam skróconej formuły kompasu do otwarcia rytuału, i wtedy najczęściej po przywołaniu duchów, określeniu celu w jakim się spotykamy, oraz powiedzeniu im, co dostaną za pomoc oraz jak mogą mnie wesprzeć, siadam na podłodze, zaczynam od pracy oddechowej: 5 głęboki długich wdechów i wydechów/20 krótkich dynamicznych wdechów i wydechów – powtarzam to kilkakrotnie aż zaczynam czuć mrowienie w ciele. Wtedy przechodzę do kołysania ciałem w przód i tył i powtarzania rymowanki. Na

początku stosowałem rymowankę z Gemmy, jednak bardzo irytowało mnie to, że czasami gubiłem rytm w niej, ponadto te wykrzyki lo dio... nah meh. O wiele lepiej się czuję z rymowanką o nazwie „Sabbat Song”, którą znalazłem nie pamiętam, w jakiej książce.

Odkąd ją znalazłem zacząłem stosować do wznoszenia mocy i naprawdę mi to leży. Dodatkowym momentem, w którym wnoszę jeszcze bardziej i utylizuje moc jednocześnie jest moment, w którym wykonuje konkretną czynność (we wspomnianym przykładzie charmbaga) jeśli istnieje element mieszania składników i proszków, to często robię to chodząc w kółko po swojej świątyni ucierając składniki w trzymanym moździerzu lub specjalnie miseczce i w ten sposób też wnosząc moc całego procesu.

Jeśli zaś wykonuje rytuał na zewnątrz, to stosuję wyłącznie metodę powtarzania chantu i okrążania kręgu.

The Sabbat Song

Sleep is waking, waking sleep
we ride the broom across the deep,
fair is foul and foul is fair
by bee and cat, by hound and hare,
the living die and the dying live
we turn the shears and the sieve,
light is darkness, darkness light
to farers through the mystic night,
up is down and down is up
to seekers of the cauldron-cup,
lords are churls and churls are lords
we leap across the bridge of swords,
birth is death and death is birth
we tread the paths beneath the earth,
Bride is Hag and Hag is Bride
between the times we rage and ride,
day is night and night is day
for farers on the witching way.



4. Czy pracując z greckim bóstwem nadal można odmawiać chrześcijańskie psalmy?

A po co mielibyśmy to robić? Nie ma greckich modlitw, hymnów? Abstrahując od celowości takiego mieszania, jeśli bardzo się uprzesz, to tak. Co w sercu i głowie, to na ołtarzu.

Jednocześnie prowadzę praktykę z Cyprianem, który posiada sporo chrześcijańskich elementów, ale nie przeszkadza mi to w jednoczesnym wzywaniu Murmura, czy składaniu ofiar Diabłu ;)

Wszakże w przypadku, w którym systemy, w ogóle technicznie nie są ze sobą połączone zalecałbym te praktyki jako zupełnie osobne działania. Najlepiej niewykonywane jednocześnie ani po sobie, a na przykład realizowane w osobnych segmentach praktyk. Wiesz, o poranku psalmy, wieczorem praca z greckim panteonem. Myślę, że greckie bóstwa też za wiele pretensji by nie miały, ponieważ są w końcu pro-polyteistyczne ze swej natury ;]

Inne

1. Dokąd nocą tupta jeź?

To oczywiste, że na sabat czarownic ;)

2. Kiedy wpis o magicznej ochronie cz. 2?

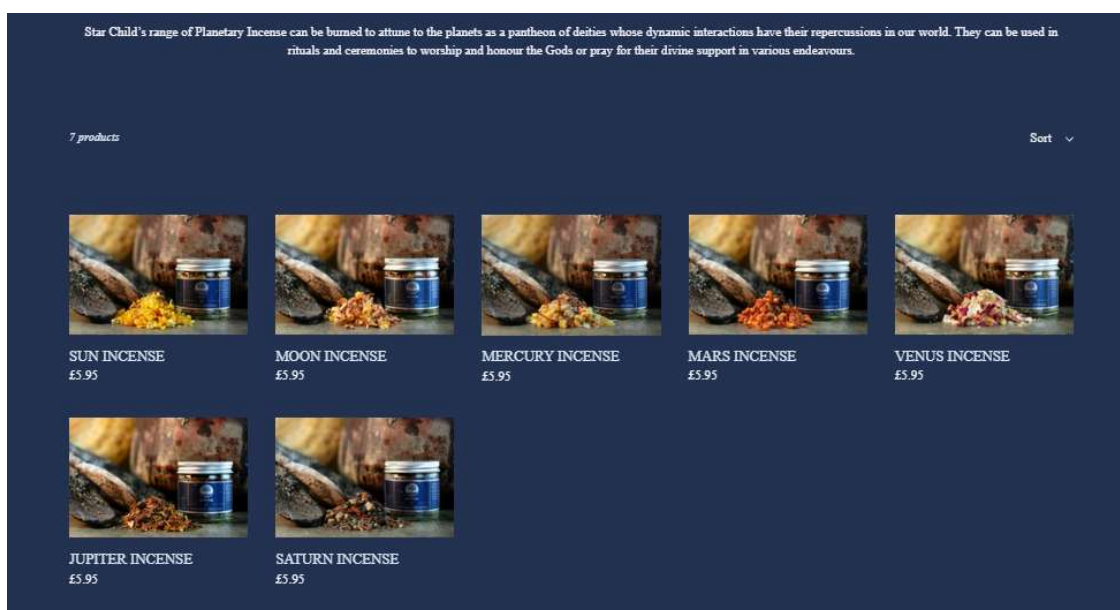
Na chwilę obecną mam rozpoczęte kilka tekstów, które w wolnym czasie na zmianę staram się pisać – niektóre z nich kosztowało to kompletne usunięcie i rozpoczęcie od nowa (mam olbrzymi problem z pisanem tekstów na raty). Wśród tych tekstów jest oczywiście ten o magicznej ochronie, jest druga część wpisu o kulcie zmarłych (dostępne tylko dla członków Discorda), tekst na temat idei grzechu w magii oraz dłuższe opracowanie o tytule *Tabletka z Wężem*, które będzie formą wprowadzenia w magię, podstawy, korespondencje itd. dla wszystkich tych, chcących dołączyć do serwera na Discordzie – jako taki tekst unifikujący wiedzę nowych członków.

Chyba najszybciej napiszę tekst o grzechu, bo jest już niemal skończony. Pozostałe – opublikuje, gdy skończę.

Miałem dosyć duży kryzys twórczy jeśli chodzi o pisanie, ale chyba z niego powoli wychodzę, więc jakoś to będzie...

3. Co twoim zdaniem brakuje w sklepach ezoterycznych, a przydałoby się dla codziennej praktyki tradycyjnych okultystów?

W Polsce? Dobrej jakości planetarnych mieszanek kadzideł na pewno. Polecam bardzo mieszanki planetarne ze StarChild.



Przydałoby się mniej ezo-ścierwa obleczonego pentagramami (jakieś podstawki na świece w pentagramy, czaszki, triskele itp badziew), a zamiast tego więcej dobrej jakości kielichów, dzwonek, noży, pater, świeczników. Ja uważam, że rynek ezoteryczny dla magów powinien inspirować się stronką Holy Art. No sami zobaczcie jaka jakość i wykonanie:



 Four Evangelists Altar Bell In Golden Brass AVAILABLE ★★★★★ 50 £ 27.43	 Saint Michael's Bell, Zamak, 8 cm AVAILABLE ★★★★★ 5 £ 10.56	 -19% Classic bell in polished golden brass 12 cm AVAILABLE ★★★★★ 17 £ 14.99 £ 18.55	 -5% 4 Chime Altar Bell In Golden Brass ON BACKORDER ⓘ ★★★★★ 7 £ 117.07 £ 123.37
 -17% Altar handbell in shiny golden brass AVAILABLE ★★★★★ 12 £ 14.01 £ 16.86	 -6% Brass Handbell AVAILABLE ★★★★★ 41 Starting at £ 28.22 £ 30.09	 -5% Gold-Plated Brass Altar Handbell 9 cm AVAILABLE ★★★★★ 4 £ 10.02 £ 10.56	 -6% 4 Chime Altar Bell AVAILABLE ★★★★★ 26 £ 66.65 £ 70.92

Sam praktycznie nie kupuje narzędzi ze sklepów ezoterycznych – albo kupuję to, co mają wyrobownicy i crafterzy dostępne, albo właśnie elementy liturgiczne od kościelnej braci bo są dobrej jakości i mają vibe, który lubię – nie wyglądają tandetnie.

4. Dlaczego jestem Kudi?

Bo rejestrując swoje konto na stronie, źle wpisałaś nazwę użytkownika. :)

Z tego, co widzę po ustawieniach, sama rejestrowałaś konto.

Napisz do mnie na priv, a ogarniemy to. :D

Podsumowanie

Mam nadzieję, że wszystkim się taka aktywność spodoba i w przyszłą sobotę, będę miał więcej pytań, na które będę musiał odpowiedzieć. Pamiętajcie, że swoje pytania możecie zadawać [tutaj](#).

Skomentuj

SPIS TREŚCI

1 Magiczne

1. Twoje najbardziej niezwykłe doświadczenie magiczne?
2. Jak obecnie wygląda Twoja dzienna praktyka?
3. Jaka jest Twoja ulubiona metoda wznoszenia mocy?
4. Czy pracując z greckim bóstwem nadal można odmawiać chrześcijańskie psalmy?

2 Inne

1. Dokąd nocą tupta jeź?
2. Kiedy wpis o magicznej ochronie cz. 2?
3. Co twoim zdaniem brakuje w sklepach ezoterycznych, a przydałoby się dla codziennej praktyki tradycyjnych okultystów?
4. Dlaczego jestem Kudi?

3 Podsumowanie

UDOSTĘPNIJ

Like this:

ZAPISZ SIĘ DO NEWSLETTERA MAGISTIS

